№ 87. Piątek 17. Kwietnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

Dnia 30. kwietnia r. b. o godzinie 8½ przed południem odbędzie się XI. publiczne losowanie obligacyi lwowskiego funduszu indemnizacyjnego w sali c. k. Namiestnictwa (dom Głowackiego Nr. 99¾ przy ulicy Łyczakowskiej.)

Przeznaczona do tego losowania kwota amortyzacyjna wynosi 309.750 zł. w. a., i biorą udział w tem losowaniu wszystkie obligacye, wydane po dzień 15. lutego 1863.

Z c. k. Namiestnictwa w sprawach indemnizacyi.

Lwów, 11. kwietnia 1863.

Celem zaprowadzenia regularnej nauki szkolnej w gminach *Blizne, Domaradz i Golcowa*, obwodu sanockiego, zapewnione zostały na wieczne czasy następujące ofiary.

1. Gmina Domaradz zobowiązała się dokończyć zaczęty budynek szkolny i utrzymywać go w dobrym stanie.

2. Gminy Blizne i Golcowa zobowiązały się wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela i utrzymywać je zawsze w dobrym stanie.

3. Wszystkie trzy gminy zobowiązały się posprawiać i dostawić porządki szkolne i dawać po 6. n. a. sągów drzewa na opał;

4. Nareszcie na uposażenie każdoczesnego nauczyciela, który zarazem ma pełnić służbę organisty i opędzać koszta ochędóstwa przy szkole, przeznaczono pensyę roczną a mianowicie: od gminy Domaradz 100 zł. w. a. a od gmin Bliznego i Golcowy 120 zł. wal. austr.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o pożytek ogółu, podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 16. kwietnia. *Donau Zeitung* zamieściła pod napisem: „Amnestya rosyjska“, artykuł następujący:

„W jakim bądź świetle zapatrywać się będziemy na ostatni krok rządu rosyjskiego, zdaje się pewnem, iż wymierzony był głównie ku ułatwieniu jenerałowi Bergowi środków do pacyfikacyi Polaków. Rozumie się zaś samo przez się, iż interes nie tylko całej Europy, lecz głównie interes Austryi tego wymaga, ażeby szczere usiłowania przywrócenia zakłóconego pokoju pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały. Położenie Austryi jako sąsiedniego mocarstwa za nadto żywo dotknięte zostało ostatniemi wypadkami, ażeby nie miała pragnąć iżby w przyszłości zapobieżono wypadkom, które ją tak blisko i bezpośrednio obchodzą. Z tego stanowiska cieszyćby się wypadało, gdyby mężowie stanu w Petersburgu zmienili pogląd, który w ostatnich latach kierował losami Rosyi. Być zaś może, iż misya jenerała Berga, będzie punktem wyjścia do rozbratu z systemem, który nie zdołał utrzymać ani wewnętrznej spokojności, ani też zapewnić pokoju europejskiego.

Znane jest stanowisko nasze do kwestyi polskiej. Rozumie się samo przez się, iż my nigdzie nie mamy sympatyi dla rewolucyi, prawne formy rozwoju politycznego są zdaniem naszem, a tego podobno nikt nie zaprzeczy, nie tylko lepsze, ale nadto jedyne, które rozwój ten spokojnie utrwalić mogą. W kwestyi tej żądania cywilizacyi i ludzkości nie same są rozstrzygające. W tej zaś sprawie pewną jest rzeczą, iż tu nie trzeba prawa dopiero szukać, bo jest tu prawo wyraźne, którego wykonanie nie tylko jest sprawą wewnętrzną, lecz rzeczą obchodzącą wszystkie mocarstwa europejskie, tak w ich własnym interesie, jako też ze względu na prawo międzynarodowe.

Mocarstwom katolickim nasuwa się pod uwagę głównie moment religijny. Życzyć sobie wypada, ażeby Rosya pod tym względem stanowisko prawne, ile możności, miała przed oczyma. Zdaje nam się, iż możemy odwołać się z wszelką spokojnością do pozycyi ludności grecko-syzmatyckiej w Austryi. Z nikąd nie dały się słyszeć skargi o pokrzywdzenie jej interesów, o prześladowanie jej przez ludność rzymsko-katolicką. Rząd rosyjski, jeżeli sobie życzy pogodzić nieprzyjazne sobie żywioły w Polsce, nie może lepiej dowieść szczerości tego życzenia, jeno jeżeli pod tym względem szanować będzie prawo traktatami orzeczone, jak to dzieje się w Austryi, jeżeli zatem zrzecze się zasad i usunie stosunki, które jako wymijanie lub naruszenie tych traktatów uważane być muszą.“

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 15. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Wielka księżna *Olga Feodorowna* oddawała wczoraj przed południem zaraz po przybyciu swojem wizyty Ich MM. Cesarzowi i Cesarzowej, które Najjaś. Państwo zaraz potem odwzajemnili. Cesarz był w uniformie rosyjskim. Także obecni tu Arcyksiążęta (między nimi Arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm) odwiedzali wczoraj przed południem Wielką księżnę. Rosyjski poseł, p. Bałabin, przyjmował najdostojniejszych gości. Odjazd ma nastąpić dzisiaj.

Arcyksięciu *Albrechtowi* składała wczoraj jeneralicya z powodu mianowania jego feldmarszałkiem swoje uszanowanie.

Przedwczoraj po południu o godzinie 2. była u Arcyksięcia *Rainera* konferencya ministeryalna, w której brali udział wszyscy ministrowie i kanclerze nadworni.

Wczoraj odjechała już c. k. żandarmerya nadworna do Schönbrunnu, dokąd przenosi się dziś dwór cesarski.

Wielki książę rosyjski *Michał* przyjechał tu wczoraj zrana kuryerskim pociągiem kolei zachodniej.

Dotychczasowy c. k. poseł w Petersburgu, hrabia *Fr. Thun*, przybył tu przedwczoraj wieczorem z Petersburga, a wczoraj miał konferencyę z hrabią Rechbergiem.

(Uchwały sejmowe przyzwolone.) *Jener. Kor.* donosi, że najwyższem postanowieniem z 11go b. m. przyzwolone zostały uchwały szląskiego sejmu krajowego, względem zmiany pojedyńczych postanowień dokumentów fundacyjnych, względem sześciu stypendów szląskich dla szkół niemieckich i łacińskich, tudzież fundacyi następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa do obdzielenia studentów.

(Doniesienia o p. Pustowójtów.) Panna Pustowojtów, jak donosi *Jen. Koresp.*, opuściła Pragę d. 13. b. m. pociągiem idącym do Berna, lecz cel jej podróży nie jest jeszcze wiadomy. Przy tej sposobności dziennik powyższy dodaje, że dawniejsze doniesienia swoje, jako pannie Pustowojtów przysłuża zupełna wolność co do wyboru miejsca pobytu a jej korespondencye niepodlegają żadnemu nadzorowi urzędowemu, czerpał ze źródeł kompetentnych. Panna Pustowojtów opuściwszy Kraków, wybrała najprzód dobrowolnie Tischnowitz, a potem Pragę za miejsce pobytu, nie wspomniawszy ani słowu o Wiedniu.

Francya.

Paryż, 12. kwietnia. *(Wiadomości z Meksyku. — Przybycie królowej Maryi neapolitańskiej do Lugdunu i Marsylii.)* Statek „Florida“ przybył wczoraj do Saint-Nazaire z Veracruz. Atak na Pueblę miał nastąpić d. 16. marca. Wszakże według wiadomości z Hawany przez Nowy-Jork atak ten do dnia 19. marca jeszcze nie nastąpił. Między jenerałami meksykańskimi Comonfort i Ortega miało przyjść do wielkich zatargów, z powodu, iż pierwszy z pomiędzy nich oddany był pod rozkazy drugiego. Miano odkryć spisek za jenerałem Comonfort i na wielu miejscach przyjść miało do powstania przeciwko Juarezowi. Zacatacas, Aguas Colientes, San Pedro i San Juan del Rio mają być w ręku powstańców, Puebla zaś nie ma być w stanie oparcia się jenerałowi Forey, postępującemu na czele 26.000 ludzi, gdyż załoga jej składa się tylko z 10.000 właściwych żołnierzy, reszta zaś są rekruci, którzy uciekać będą przy najpierwszej sposobności.

Królowa Marya neapolitańska przybyła w piątek d. 10. kwietnia do Lugdunu, gdzie przyjętą była przez liczną deputacyę Włochów, należących do emigracyi neapolitańskiej. Nazajutrz w sobotę 11. b. m. Jej królewska Mość przybyła do Marsylii, z kąd na fregacie hiszpańskiej „Concepcion“ do Civitavechia odpłynąć ma.

Włochy.

Do *Jener. Koresp. austr.* piszą z Turynu pod d. 11. kwietnia, iż rząd od dawna już bacznem śledził okiem agitacyi licznych ajentów, pracujących w południowych Włoszech i Sycylii nad połączeniem pod jednym sztandarem osób z różnych stronnictw. Wypadki w Polsce posłużyły tej propagandzie jako pożądany środek do skrycia planów właściwych, udawano bowiem agitacyę, jako mającą Polskę na celu, rząd zaś znając od początku właściwe jądro rzeczy, nie wiele jej przeszkadzał. Podczas gdy stronnictwo w południowych Włoszech miały na celu zamiary przeciwne unii Włoch, nie ulega żadnej wątpliwości, iż w Lombardyi i w Szwajcaryi robiono przygotowanie do napadu takiego, jaki w przeszłym roku skończył się pod Aspromonte. Policya wiedziała o tem, iż Mazzini przebiegł całe Włochy, tak zręcznie się przesunął, iż go schwytać nie mogła; schronił on się już w miejsce bezpieczne i obecnie bawi podobno w Lugano. Jak rzeczy dziś stoją, trudno, ażeby stronnictwo ruchu myślało o dalszem działaniu. Lecz rząd nie omieszka chwycić się środków, które raz na zawsze przeszkodzą szalonym zamachom. Włochy potrzebują spokoju, ażeby w nich przywrócić powagę prawa. Zgadzają się na to wszyscy ludzie myślący we Włoszech, iż wykonanie planów stronnictwa ruchu w obecnej chwili, sprowadziłoby Włochy na brzeg przepaści. Rząd więc działa w duchu przeważnej większości ludu włoskiego, walcząc i występując wszelkiemi środkami przeciwko planom stronnictwa ruchu. Dziennik

genueński *Corriere mercantile* donosi, iż polski jenerał Piński (?) wyjechał z Piemontu z 140 ochotnikami, 1000 karabinami i 5 działami, dla wzięcia udziału w powstaniu polskiem, i że wielu ochotników za nim się jeszcze wybiera.

Independance belge zaprzecza, jakoby stan Sycylii miał być niepokojący. Tylko wykonanie prawa o rekrutacyi wywołuje największe trudności, młodzież bowiem chroni się w góry i lasy przed rekrutacyą, i wychodzi na bandytów. Dziennik ten przypomina, iz gdy rekrutacyę na wyspie Sardynii w roku 1851 po pierwszy raz wprowadzono, napotykano przy tem na największe trudności, które wszelako w poźniejszych latach pokonane zostały, i rekrutacya odbywa się teraz na wyspie Sardynii bez zadnego oporu.

Niemcy.

Poznań, 11. kwietnia. *(Różne wiadomości.)* I teraz jeszcze młodzi ludzie udają się do Polski, nie w tej jednak liczbie co dawniej. Najprzód zapał cokolwiek juz ostygł, a potem nie dają już młodzieży tak znacznych pieniędzy na drogę jak dawniej. Z początku każdy dostawał po 15 talarów na koszta podróży, teraz tylko po 5 talarów. Tutejsi krawcy polscy bardzo byli zajęci ekwipowaniem wychodźców, jakoż według doniesień z Polski, młodzież z Poznańskiego w ogóle dobrze była ekwipowana, i nie brakło jej na dobrem uzbrojeniu. Zkąd zaś wzięły się pieniądze na ekwipowanie, jest to tajemnicą powszechnie wiadomą. W jednej z tutejszych drukarń kilku zecerów, złozyli przez noc proklamacye i inne zakazane pisma bez wiedzy pryncypała; spostrzegłszy jednak iz policya wykryła tę sprawkę, wszyscy udali się do powstańców a przynajmniej z Poznania się wydalili.

Szwecya.

(Sprawa statku „Ward Jackson.") Urzędowa *Postzeitung* podaje następujące sprawozdanie sekretarza krajowego w Malmö z 31. marca: Dn. 30. marca po południu w zatoce Malmö zarzucił kotwicę statek uchodzący za angielski, i zawinął do portu, jakoby od wiatru pędzony koło godziny 7mej po południu. Miał odejść z Londynu z załogą angielską, i dążyć na nieoznaczone miejsce na morzu baltyckiem. Kapitan angielski Robert Weatherly z całą załogą z wyjątkiem sternika i dwóch majtków opuścił statek w Kopenhadze. Tam udzielono radę udać się do Malmö; przyjęto więc żeglarza duńskiego Grönbecka z załogą duńską, który przyprowadził statek do Malmö. Załoga jego składa się z 180 osób częścią Węgrów, częścią Francuzów i 26 oficerów; pułkownik Łapiński ma być dowódzcą. Okręt ten jako mający proch na pokładzie, musiał stać w środku portu z czerwoną banderą; podróżni mieli chorobę morską, zapasów ubywało, broń została na pokładzie, osoby przeniosły się do hotelów. Dn. 31. marca nadszedł rozkaz, po nabraniu zapasów opuścić port szwedzki; ale okręt nie troszczył się o to. Okręt ten nazywa się „Ward Jackson"; ma na pokładzie 3 działa, 2500 karabinów i potrzebną ilość amunicyi, kapitan angielski zatrzymał wszystkie papiery okrętowe. Gdy władze, do których to należy, zawiadomione zostały o przybyciu statku z silną załogą, z bronią i amunicyą bez papierów okrętowych, nazywającego się według zeznań prywatnych „Ward Jackson", który to statek według otrzymanych doniesień, odpłynął z Anglii, aby uniknąć sekwestru nakazanego przez władze angielskie, Jego kr. Mość polecił władzy rządowej, aż do dalszego rozporządzenia okręt i zapasy przyaresztować; załoga i podróżni mogą jednak rozrządzić sobą dowolnie. Rozkaz odszedł drogą telegraficzną d. 1. kwietnia.

Z okazyi tego urzędowego sprawozdania pisze życzliwy polakom „Nya degligt allehande", że odwaga osób znajdujących się na pomienionym okręcie przewyższa wszelką awanturniczość, i okazuje, że miłość ojczyzny u Polaków nie ma względu na żadne przeszkody. Okręt miał przebyć koło kraju, którego rząd sprzymierzony jest z nieprzyjacielem Polski; i nie wiatr zapędził go do Malmö, lecz bojaźń przed statkami rosyjskiemi, uwijającemi się w tych stronach. Według prawa narodów każde państwo musi przyaresztować taki okręt. Na okręcie jest 60.000 ładunków ostrych i 2000 cetnarów prochu, a dn. 2. kwietnia wieczorem wybuchł pożar w magazynie węgli. Przestrach był okropny. Gdyby proch był się zapalił, Malmö byłoby narażone na niezmierne straty. Przeniesiono proch na mały statek, a ogień ugaszono o godzinie 10.

Depesza powyższego dziennika z Malmö 4. kwietnia o 3. godzinia po południu (z polskiego źródła) donosi, że przed portem ukazał się krążący statek rosyjski. Tenże dziennik donosi, że statek „Ward Jackson" miał bez wątpienia zasilać powstanie na Żmudzi.

Rosya.

(Wypadki powstania na Litwie.) *Jener. Kor. austr.* przytacza z listu otrzymanego z Litwy następujące wiadomości o tamtejszem powstaniu: „W okolicy **Wilna** podniósł powiat Lidzki najpierwszy sztandar powstania, ale przeciw niemu zwróciła się też prawie cała siła zbrojna, jaką Rosyanie mieli do dyspozycyi. Powstańcy musieli ustąpić, a wojsko zabrało do 50 właścicieli dóbr i księży do Wilna, zrabowawszy i zniszczywszy wiele dworów. Ten sam los spotkał dom sędziwego historyka litewskiego Teodora Narbutta, ponieważ obadwaj synowie jego przyłączyli się do powstania, a imię to ma tak wielkie znaczenie, że Nazimow nałożył cenę tysiąc rubli na głowę starszego syna. Wkrótce po uśmierzeniu powstania w powiecie Lidzkim, wybuchło ono nanowo w powieci. więeciańskim, i rozszerzyło się aż do okolicy Oszmiany, gdzie liczn- bagna i lasy sprzyjają wielce wojnie podjazdowej. W małych oddziałach zbliżali się powstańcy kilkakrotnie do stolicy aż na trzy mile. W powiecie Święciańskim panuje teraz na pozór spokojność, ale aresztowania nie ustają. W tej chwili zaś stała się Żmudź i gubernia Kowieńska widownią nowych walk. Te okolice, jak również powiat Trocki nastręczają powstaniu zaraz w pierwszej chwili dogodne pole już dla samej bliskości Królestwa kongresowego i morza.

Wilno jest przepełnione wojskiem, ale mimo to, otrzymuje powstanie ciągle posiłki z samego Wilna. Młodych ludzi, którzy dostają się w ręce wojska lub policyi, zamykaja w klasztorze Dominikańskim, ponieważ cytadela jest już przepełniona. Także wiele kobiet uwięziono. Na Litwie zachowują się chłopi więcej biernie niż na Żmudzi. Przyczyną tego jednak nie jest sympatya dla Rosyi, lecz niepewność sytuacyi; chłop litewski bowiem niechętnie powstaje, dopokąd się nie przekona, że przemoc rosyjska jest zachwiana. Prócz tego organa rosyjskie krzątają się wielce, by obietnicami lub groźbą wstrzymywać chłopów od powstania. Dopiero niedawno nadesłano z Petersburga 100.000 elementarnych książek syzmatyckich, które bezpłatnie rozdają chłopom. Sprawę wykupna gruntów włościańskich użył rząd również na swoją korzyść. Inspektor szkolny gubernii wileńskiej otrzymał z Petersburga upoważnienie w razie potrzeby zamknąć wszystkie szkoły obwodowe i gimnazya, a fundusze obrócić na zakładanie szkół ludowych, rozumie się dla wychowania ludu na zasadach syzmatyckich. Co się tyczy duchowieństwa, nie jest ono także tak czynne, jak na Żmudzi i w Królestwie Polskiem, a przyczyną tego jest po największej części obawa przełożonych przed złością Rosyi. Ale i w tej okolicy liczą już pomiędzy duchowieństwem kilka ofiar. Tak niedawno wysłany został wikary Szepietowski po męczeńskiem więzieniu śledczem do kopalni sybirskich. Od konsystorza wileńskiego żądano, ażeby zdjął z niego poświęcenie, ale konsystorz wynalazł sobie pretekst do uchylenia się od tego, nie miał jednak odwagi odmówić otwarcie służby. Względem wikarego Korzeniowskiego, który skazany został na 12 lat ciężkiej roboty w kopalniach sybirskich, wystąpił gubernator z takiem samem żądaniem do biskupa Krasińskiego, ale dygnitarze duchowni tak są zatrwożeni, że biskup ten starał się również tylko uchylić od tego. Mianowicie leżał on chory w łóżku, gdy mu oznajmiono życzenie gubernatora, i zamiast odpowiedzi odwrócił się tylko w milczeniu do ściany. Tak mocno przygniatają istniejące stosunki stróżów wiary katolickiej.

(Manifest cesarski o amnestyi.) Manifest Cesarza rosyjskiego o amnestyi z 12go kwietnia (31go marca) opiewa jak następuje:

„W chwili, gdy doszły nas pierwsze doniesienia o nieporządkach, jakie wybuchły w Królestwie Polskiem, idąc za popędem naszego serca oświadczyliśmy, że nie chcemy czynić narodu polskiego odpowiedzialnym za agitacyę, która ściągnęła nań najopłakańsze skutki. Przypisywaliśmy ją tylko podburzaniom, które przez długi czas wychodziły z zagranicy ze strony kilku ludzi, którzy przez długoletnie tułactwo nawykli do tego, by wyprawiać nieporządki i gwałty i knować potajemnie spiski, które przytłumiając w nich wszelkie uczucia, do jakich zniewala każdego miłość ludzkości, mogły nareszcie podać im myśl splamienia honoru narodowego zbrodniami. Te objawy innej epoki, które od dawna już potępił wyrok historyi, nie zgadzają się już z duchem naszych czasów. Teraźniejsze pokolenie musi uważać za zadanie swoje, ażeby ustaliło pomyślność kraju nie strumieniami krwi, lecz za pomocą spokojnego postępu. Oto jest cel, któryśmy sobie wytknęli, kiedyśmy ufni w opiekę Bożą w obliczu Boga i własnego sumienia składali przysięgę, że życie nasze poświęcimy szczęściu naszych ludów. Chcąc jednakże tę przysięgę, która zawsze pozostanie świętą dla nas, wypełnić w całej doniosłości jej, musimy być pewni pomocy wszystkich ludzi, którzy istotnie pragną dobra ojczyzny, i którzy przychylność swoją opierają nie na wyrachowaniach egoistycznych, lub zbrodniczych usiłowaniach, lecz na utrzymaniu spokojności publicznej pod opieką prawa. W troskliwości naszej o przyszłość kraju chcemy puścić w niepamięć wszelkie dawne czyny powstańcze. Stosownie do tego przejęci gorącem życzeniem, by położyć koniec rozlewowi krwi bezowocnemu dla jednej a bolesnemu dla drugiej strony, przyrzekamy zupełne przebaczenie wszystkim naszym poddanym w Królestwie, którzy brali udział w ostatnich zaburzeniach, jeżli nie spada na nich żadna odpowiedzialność za inne zbrodnie lub za przestępstwa popełnione w szeregach armii i jeżli do d. 1. (13.) maja złozą broń i powrócą do posłuszeństwa. Na nas spoczywa obowiązek uchronić kraj od powtórzenia się tych agitacyi zagrażających porządkowi i otworzyć nową erę dla jego życia politycznego. Tę zaprowadzić można jedynie racyonalną organizacyą autonomii w administracyi lokalnej, która jest podstawą całego gmachu. W instytucyach nadanych Królestwu położyliśmy fundamenta tego, ale z szczerem ubolewaniem Naszem nie mógł być rezultat ich dotychczas wypróbowany jeszcze doświadczeniem a to skutkiem zaburzeń, które zamiast niezbędnych dla wszelkich reform warunków porządku publicznego postawiło urojenia namiętności. Zachowując i dziś jeszcze te instytucye w całości, zastrzegamy sobie, jeżeli okażą się praktycznemi, rozwijać je dalej stosownie do potrzeb czasu i kraju. Tylko zaufaniem, które okazywać będzie kraj w obec zamiarów naszych,

zdoła Królestwo Polskie zatrzeć ślady teraźniejszego nieszczęścia, i osiągnąć z pewnością cel, jaki zakreśliła mu nasza troskliwość. Wzywamy do tego pomocy Boskiej, ażeby dozwoliła nam wypełnić to, co zawsze uważaliśmy za posłannictwo nasze.

Petersburg, 31. marca 1863.

Aleksander m. p.

Kronika.

(Straty Stanów Zjednoczonych.) Najlepsze wyobrażenie wojny amerykańskiej dają statystyczne cyfry urzędowe, które jej dotyczą. Unioniści, wedle podań starannie przez p. Clark zebranych, do d. 1. lutego b. r. następujące ponieśli straty; w bitwach poległych 43,875 ludzi, ranionych 97,029, wziętych w niewolę 68,218, razem straconych 209,121. Do tego dodać należy więcej niż 250,000 ludzi, którzy z chorób lub ran zmarli, tak że ogólna strata wynosi do 450,000 ludzi, to jest prawie połowę wojsk będących w działaniu do marca 1861, co w historyi znanych wojen jest bezprzykładnem. Południowcy konfederacyi, mają zabitych 20,893, rannych 59,610, ale tylko 22,160 w niewoli. Do tych 102,676, dolicza się 120,000, którzy z ran zmarli lub niesposobnemi stali się do służby, tak, że ogólna strata wynosi najwyżej 215,000 ludzi. Oprócz tego południe ma jeszcze 400,000 ludzi pod bronią, chociaż całe te prowincye mają tylko 8,000.000 białych przeciw 22 milionów północnych swych nieprzyjaciół.

Wszystkie Stany zjednoczone północne w r. 1860 miały ludności $22^3/_4$ miliony, a w nich 4 i pół miliony zdolnych do dźwignienia oręża; gdy z tak przeważną siłą dotąd przeciwko Południowi nic stanowczego uczynić nie mogły, zdaje się, że i nowa konskrypcya nie wiele będzie skuteczniejszą. Powołanych dotąd do wojska było 1,175.000 ludzi, odciągnąwszy od tego pół miliona zabitych, niewolników i rannych, pozostaje 600,000, którzy wprawdzie stoją pod bronią, ale są zdemoralizowani i bezsilni. Południowe Stany mają 550,000 ludzi milicyi, bardzo porządnie zorganizowanej od razu, i po większej części ochotników, gdy Północ ma płatnych tylko.

Prezydent Lincoln chciał wystawić pułki negrów, ale negrowie nie życzyli sobie iść na pewną rzeź osobnemi oddziałami, a w regimentach białych nigdzieby ich nie przyjęto. Mówi się o emancypacyi negrów na Północy, ale w rzeczy, w obyczajach, nie ma jeszcze ani początku do niej, wszyscy się brzydzą negrami, lękają się ich, czują wstręt do nich.

Finanse z powodu wojny są także w bardzo smutnym stanie. Brzęczącej monety w obiegu ani ujrzeć, na złocie płaci się 80 procentów premij. Papierów rządowych mnóstwo, a nowa pożyczka 1367 milionów dolarów jest ogłoszoną. Z tych 850 milionów będą mieć kurs przymusowy. Lękają się strasźliwego bankructwa. W Nowym-Jorku wszyscy za papiery po jakiej bądź cenie kupują złote wyroby, ziemię, domy, chcąc mieć cokolwiek byle nie świstki, których wartość jest wielce problematyczną. Podatki w Stanach Zjednoczonych podnoszą się o 250 milionów dolarów, na taką prawie ludność jak Prusy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kołomyja, 2. kwietnia. **Tarnopol,** 7. kwietnia. W drugiej połowie z. m. były na targach w tutejszych obwodach następujące ceny przeciętne zbeża i innych artykułów.

	Miejsce targu:									
	Kołomyja		Kuty		Śniatyn		Tarnopol		Trembowla	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	2	45	3	.	2	35	2	50	2	70
„ żyta	1	75	2	4	1	90	1	60	1	60
„ jęczmienia . . .	1	35	1	28	1	30	1	24	1	30
„ owsa	.	88	1	7	.	95	.	90	1	.
„ hreczki	2	5	2	10	.	.	1	75	.	.
„ kukurudzy . . .	1	42	1	50	1	30	.	.	.	.
„ kartofli	1	10	.	80	1	.	.	60	.	.
Cetnar siana	.	95	1	15	1	36	1	30	.	.
„ wełny	.	.	27	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	85	6	.	5	86	11	.	.	.
„ „ miękiego	4	45	3	.	.	.	9	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	11	.	10	.	10	.	15	.	12
Mas okowity	.	72	.	64	.	60	.	72	.	60

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 17. kwietnia. W sprawie zwołania Rady państwa donosi *Jen. kor.* z wiarygodnego źródła, że wprawdzie nie jest jeszcze stanowczo naznaczony dzień rozpoczęcia tegorocznej sesyi, ale przynależne koła rządowe dokładają wszelkich starań, by wygotować jak najprędzej projekta przeznaczone do przedłożenia Radzie państwa. W pierwszym rzędzie stoją wypracowane w ministerstwie sprawiedliwości projekta sądownicze, nad którémi toczą się teraz ostatecznie obrady w Radzie stanu, i właśnie ma być na porządku dziennym procedura karna. W ministerstwie finansów zajmują się ostatecznem ułożeniem budżetu państwa, i jest nadzieja, że zostanie już w pierwszych dniach maja przedłożony Najjaś. Panu. „Zresztą — powiada w końcu *Jen. kor.* — ma w decydujących kołach utrzymywać się postanowienie, by Radę państwa zwołać na wszelki sposób jeszcze w ciągu miesiąca maja." — Równocześnie dowiaduje się *Jen. kor.* z **Hermansztadu**, że poczyniono tam już wszelkie przygotowania do zapowiedzianej konferencyi narodowej Rumunów. Dnia 19. b. m. ma nastąpić uroczyste otwarcie jej po nabożeństwie kościelnem, a właściwe obrady rozpoczną się dopiero na drugi dzień.

Prócz tych przynoszą jeszcze dzienniki wiedeńskie następujące ważniejsze wiadomości. *Gazeta wiedeńska* oznajmia, że rząd cesarski, wychodząc z swego odrębnego stanowiska, i nie chcąc uprzedzać układów z Prusami i sejmem związkowym, założył już dobitną protestacyę u król. duńskiego rządu przeciw najnowszym rozporządzeniom w sprawie Księstw z 30. marca r. b. — *Donau Ztg.* oświadcza z upoważnienia, że telegrafowana z frankfurckiej *l'Europe* wiadomość o piśmie Ojca św. do Jego c. k. Apost. Mości jest mylna.

Z **Berna** donoszą *Gazecie wiedeńskiej*, że panna Pustowójtów przybyła tam 14go b. m. porannym pociągiem z Pragi, a potem oświadczywszy służącemu kolei żelaznej łamaną niemieczyzną, że nie pojedzie dalej, udała się niezwłocznie dorożką do Tysznowic.

Z widowni walki w **Królestwie Polskiem** dowiaduje się *Czas*, że Padlewski oprócz dawnych oddziałów, na które podzielił swoje siły, stormował już trzy nowe oddziały w Płockiem. Pod Mnichowem między Jędrzejowem i Chęcinami pokazały się także nowe oddziały powstańców. Major Łopacki został, jak słychać, otoczony znacznemi siłami w lasach Staszowskich, lecz zręcznym ruchem przemknął się bez stoczenia potyczki i zajął bezpieczną pozycyę. — *Dziennik Powszechny* z 14. b. m., który otrzymaliśmy nocną pocztą dzisiejszą, nieprzyniósł znowu żadnego buletynu o walce z powstańcami. Niema w nim również ani manifestu cesarskiego o amnestyi, ani też ukazu względem sekwestracyi dóbr za udział w powstaniu.— *Jener. Kor.* donoszą z **Warszawy,** że tamtejszy centralny komitet rewolucyjny w wydanej odezwie odrzucił amnestyę Cesarza i wzywa naród polski nanowo do dalszego prowadzenia jak najzaciętszej walki. Tę wiadomość potwierdza także dzisiejsza depesza telegraficzna z Berlina z 15. kwietnia od granicy polskiej; donosi ona bowiem:

Amnestya sprawiła tu złe wrażenie. Rząd rewolucyjny ogłosił, że nie złoży broni, dopóki nie wywalczy niepodległości. Zakazuje mieszkańcom płacić podatki rządowi rosyjskiemu, a Polakom zostającym w armii rosyjskiej, nakazuje przejść do powstańców. Gubernator gubernii grodzieńskiej zdaje sprawę, że 4000 włościan wypowiedziało zamiar, powrócić do kościoła unickiego. Ani Wielki Książę, ani Wielopolski nie opuszczą Warszawy.

Petersburska rada municypalna doręczyła także — jak donosi telegram z Petersburga z 14go b. m. — w same święto wielkanocne adres Cesarzowi, którego treść podają już dzienniki. W adresie tym wyraża gmina petersburska podobnie jak w adresie szlachty petersburskiej wierność i miłość dla Monarchy, i oświadcza się za całością państwa.

Z Rzymu zapewniają z wiarogodnego źródła *Jener. Kor.*, że stanowisko kardynała Antonellego chwieje się coraz bardziej, i zapowiadają już nawet, że wkrótce zajmie jego miejsce dotychczasowy nuncyusz papieski w Wiedniu, nowo mianowany kardynał de Lucca.

O zgorszeniach w kościele w **Brajłowie** podaje *Gaz. Trans.* następujące telegramy: Braiła 5. kwietnia: W kościele św. Archanioła przyszło do wielkiego zgorszenia. Grecy rzucali kamieniami na księży, ponieważ język rumuński został w służbie Bożej zaprowadzony. Jutro odbędzie się uroczyste Te Deum w kościele św. Archanioła za nowego Króla greckiego Jerzego I. Braiła, 6. kwietnia (o godz. 10. z rana.) Wczoraj wieczorem kilku Greków dopuściło się wielkiego zgorszenia w kościele katedralnym. Na ołtarzu poburzono przyrządzenia. Braiła, 6. kwietnia (o godz. 11. zrana.) W tej chwili odprawia się na jednym z okrętów Te Deum za Króla greckiego; akt ten uroczysty odbywa się w języku greckim. — Z **Bukaresztu** pod dn. 9. kwietnia donoszą w tej samej sprawie: W skutek dekretu, którym polecone zostało zaprowadzenie języka rumuńskiego we wszystkich kościołach i klasztorach w całym kraju, zaszły zaburzenia w Braile a wczoraj tu także. Władze przywróciły spokój i zapobiegły oraz, aby nie był znowu zaburzony.

Podług najnowszych wiadomości z **Persyi** ma się potwierdzać upadek **Heratu.** *Jener. Kor.* donoszą, że Dost Mohamed Chan zajął miasto, i gubernatora jego Ahmet Chan posłał jako jeńca w żelaznej klatce do Kabulu. Naczelny wódz armii perskiej w Korassanie, Sułtan Murad Mirza został odwołany, i miał go zastąpić Serdar Aziz Chan przebywający w Tabrizie.

Najświeższa poczta.

Wiedeń, 16. kwietnia. *Gazeta wiedeńska* donosi, że Najjaśn. Państwo zajęli już dnia wczorajszego po południu pomieszkanie letnie w Schönbrunnie.

Warszawa, 15. kwietnia. *Dziennik Powszechny* z 15. b. m. (który otrzymaliśmy w tej chwili), podaje już w całej osnowie manifest cesarski względem amnestyi z dołączeniem textu rosyjskiego.

Kraków, 16. kwietnia. *Krak. Ztg.* pisze: Podług doniesienia w *Journal de St. Petersburg* zaszły w guberni Kowieńskiej dwie potyczki, jedna 28. z. m. pod Nowobirzą, gdzie oddziałem

powstańców, liczącym 400 ludzi, dowodził ksiądz Maćkiewicz, a druga zaszła pod Wysokim Dworem, gdzie major Stepanow miał pobić powstańców. Podług depeszy tego samego dziennika petersburskiego z Radomia (na Warszawę) z 10. b. m. natrafił jenerał Uszakow w górach Świętokrzyskich na dwa oddziały powstańców, które jednak bez walki ustąpiły w lasy. Depesza *Inwalida* z Grodna z 4. b. m. donosi o utarczce powstańców z jenerałem Heins pod Pińskiem, a z Warszawy z 6. b. m. o potyczce stoczonej dnia tego pod Kuźnicą u granicy pruskiej.

Rzym, 15. kwietnia. W *Giornale di Roma* kardynał Pentini zaprzecza wyrażeniom wymierzonym przeciw świeckiej władzy Papieża, które mu zarzucano z okazyi jego złożenia przysięgi.

Królowa neapolitańska przybyła tu dnia 13go w nocy, i w dworcu kolei była powitana przez Króla, rodzinę — i wiele osób.

Konstantynopol, 15. kwietnia. Hassan Basza, dawniej gubernator w Dardanelach, odprawia wjazd uroczysty jako gubernator w Filipopolu.

Ministeryum spraw zagranicznych w Teheranie odwołuje dawniej przez siebie podaną wiadomość o upadku Heratu.

Dnia 9go w Smyrnie cała ludność z wielką radością witała nowego gubernatora Ahmeta Baszę.

Wiedeński pociąg z pasażerami dla rozrywki podróżującymi, odszedł wczoraj do Smyrny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. kwietnia.

Hotel George: Rulikowski W., z Mirczy. — Florkiewicz F., z Polski. — Łączyński S., z Bartatycz. — Hr. Czosnowski B., z Krakowa.

Hotel europejski: Stanger F. c. k. rotm., z Radauca. — Hr. Tarnowski W., z Wróblowiec.

Hotel angielski: Sabatowski F., z Błażowa. — Nowaczyński E., z Dydiatycz. — Osmólski W., z Góry. — Torosiewicz M., z Pełtwy. — Nowaczyński K., z Brzeszowa. — Zaleski K., z Horodyszcza.

Hotel Langa: Zaleski K., z Wołynia.

Zajazd Kuhna: Dąbrowski S., z Sokala. — Lencewicz E., z Sulimowa.

Hotel krakowski: Jałowicki Fran., z Korszyłówki. — Turczyński Julian, z Soposzyna.

Zajazd Leszczyńskiego: Nowacki K., z Tejsarowa.

Nr. $176^2/_4$: Gottlieb A., z Liwcza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. kwietnia.

PP.: Mniszek A., do Stubienka. — Dulski E., do Iławcza. — Hr. Rozwadowski W., do Kochanówki. — Chojecki M., do Winogrodu. — Buchenthal T., do Michalec. — Ceglecki M., do Wiednia. — Frank F., do Nahaczowa. — Br. Brückman H., do Meinicza. — Seredowski W., do Ostobusza. — Żurakowski F., do Bentkowy. — Bystrzanowski L., do Makuniowa — Cielecki W., do Krakowa. — Kęszycki M., do Dzwiniaczki. — Lutomski B., do Poznania.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. kwietnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.98	+ 4.4	77.6	półn.-wschod. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.91	+ 4.6	86.7	„ „	snieg
10. god. wiecz.	325.90	+ 3.0	75.6	północny „	pochmurno

Wysokość śniegu 2‴.

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: „**Testament Cezara**“, komedya w 3 aktach z francuskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 16. kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	30	5	$35^1/_2$
Dukat cesarski	„ „	5	32	5	$37^1/_2$
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	$14^1/_2$	9	32
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$74^1/_2$	1	77
Talar pruski	„ „	1	66	1	$68^1/_2$
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—			—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	76	30	77	03
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	83	80	70
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	80	74	85
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	95	81	68
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		212	75	215	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. kwietnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	76	—
5% pożyczka narodowa	81	45
Akcye banku wiedeńskiego	797	—
„ „ kredytowego	206	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	80
Dukat pojedyńczy	5	37
Srebro	111	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. kwietnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	71.50	71.70
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	94.60	94.80
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.60	81.70
od kwiet. do paźd. po 5%	81.45	81.55
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.20	76.30
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.30	76.50
dtto. po $4^1/_2$%	69.25	69.50
dtto. „ 4%	60.—	60.50
dtto. „ 3%	45.—	45.25
dtto. „ $2^1/_2$%	38.50	39.50
dtto. „ 1%	15.25	15.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.50	154.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.—	150.50
Przez. do wyl. z r. 1854	94.50	94.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	97.05	97.15
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.75	97.90
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	72.50
„ „ „ $4^1/_2$%	68.—	68.50
„ „ „ 4%	60.—	60.50
„ „ „ $3^1/_2$%	53.—	54.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ $2^1/_2$%	57.—	—.—
„ „ „ $2^1/_4$%	50.—	—.—
„ „ „ 2%	45.—	—.—
„ „ „ $1^3/_4$%	39.—	—.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	72.	72.50
„ „ „ $4^1/_2$%	68.—	68.50
„ „ „ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	86.50	87.—
Wyż. Aust. i Salcb.	83.75	84.25
Czech	88.75	89.25
Morawii	88.25	88.75
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	87.—
Węgier	75.25	75.75

	pien.	towar.
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	74.25	74.75
Kroacyi i Slawonii	74.—	74.50
Galicyi	74.20	74.50
Siedmiogr. i Bukow.	72.75	73.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.25	73.50
Lomb. wen. poż. z r. 1859	—.—	—.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	72.—	72.50
„ 4%	60.—	60.50
„ $3^1/_2$%	53.50	54.—
„ 3%	44.—	45.—
„ $2^1/_2$%	37.—	38.—
„ 2%	30.—	31.—
„ $1^3/_4$%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ $2^1/_2$% „ 100 „	19.—	20.—
„ $2^1/_4$% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ $1^3/_4$% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	800.—	801.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	206.40	206.50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	636.—	638.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1838.—	1840.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	221.—	221.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	154.50	155.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	133.30	133.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	264.—	265.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	214.—	214.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	110.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	210.—	212.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Kofl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	166.—	170.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	436.—	438.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	237.—	239.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	394.—	398.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	248.—	253.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	163.50	164.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.80	105.—
10let. „ 1857 po 5%	101.50	101.75
przeznaczone do los. po 5%	90.25	90.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.30	86.50
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	76.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.25	96.75
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	95.—	95.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	88.75	89.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	125.—	125.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.25	117.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.25	93.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.—	90.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.75	81.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	93.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.—	96.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	78.50
Grac. Kofl. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

	pien. (za sztukę.)	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.10	133.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	—.—	98.50
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.—	52.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25	36.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	36.75	37.25
Clarego „ 40 „ „	34.50	35.—
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.50	22.—
Waldsteina 20 „	23.50	24.—
Keglevicha 10 „	16.50	16.75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.90	93.90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94.—	94.10
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	83.10	83.20
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.25	111.25
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	43.85	43.95
Marsylia za 100 fr.	44.—	44.—
Paryż za 100 fr.	44.—	44.10
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.32	5.33
dtto. pełnej wagi	5.32	5.33
Korona	15.30	15.35
20frankówka	8.91	8.93
Rosyjski imperyał	9.16	9.18
Talar związkowy	1.66	$1.66^1/_2$
Srebro	110.50	110.75

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.